

Nr. 52

Cena numeru  
**20 gr.**

**CENA PRENUMERATY**  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.  
Dla reb. 2,70gr.  
Oznos. do dom. 20gr.

Z przes. poczty,  
Mies. z dod. ilustr. 5,20gr.  
Poczta Łódźką spz. 21gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXXI r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII**

Wtorek dnia 21 lutego 1928 r.

## By nie dopuścić do zbrojnych konfliktów!...

### Nowa faza tragifarsy rozbrojeniowej.

Obrady nad kwestją, w której realną wartość nikt nie wierzy, znów się rozpoczęły.

Genewa 20 lutego (pat)

Dzisiaj przedpołudniem zebrał się na swą drugą sesję komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa. Przewodniczył obradom minister Benesa.

Komitet przystąpił do ogólnej dyskusji nad projektem komitetu sprawozdawców złożonego z Benesa, Politisa (Grecja), Holstiego (Finlandja) i Rudgersa (Holandia) który to komitet obradował w końcu stycznia w Pradze.

Podczas dyskusji przedstawiciel W. Brytanji, lord Cushendun, zwrócił uwagę na znaczenie postanowień paktu Ligi Narodów w kwestji niedopuszczenia do zbrojnych konfliktów oraz zawierania regionalnych umów gwarancyjnych na wzór paktu locarneńskiego.

Paryż 20 lutego (pat)

Agencja Havasa donosi z Genewy, że rząd ZSRR złożył projekt w sprawie rozbrojenia, zgodny w ogólnych zarysach z propozycjami, wysuniętymi przez delegację

sowiecką na pierwszej sesji komitetu.

Wiedeń, 20.2. (pat)

Ze strony austriackiej jak i węgierskiej zaprzeczają tu doniesieniom prasy sowieckiej, jakoby w St. Gotthard zostały zniszczone w obecności międzynarodowej komisji materiały wojenne, przewiezione w 5-ciu wagonach z Włoch do Węgier.

Paryż, 20 lutego (pat)

„Excelsior” ogłasza wywiad z greckim delegatem do Ligi Narodów, Politisem, który oświadczył:

„Nie można myśleć o zawarciu ogólnego paktu bezpieczeństwa, a powinno się dążyć do zawarcia traktatów regionalnych, którym państwa nie mogą odmówić swego poparcia. W traktatach tych musi być zawarte postanowienie, że Liga Narodów będzie miała możliwość wydawania obowiązujących wyroków na wypadek konfliktu i że będzie posiadała prawo proklamowania rozejmu przed

rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. W tym celu niezbędnym jest również rozszerzenie systemu strefy zdemilitaryzowanej.

Są widoki, że w niedługim czasie zawarte będą traktaty na wzór locarneńskich w Zagłębiu Dunaju, na Bałkanach, w krajach nadbałtyckich i nad Morzem Śródziemnym.

Niemcy podejrzewają, że regionalne traktaty bezpieczeństwa mogą doprowadzić do utworzenia się grup i bloków, czemu chcą przeszkodzić. Traktaty bezpieczeństwa nie mogą być nadużywane do tworzenia nowych ugrupowań mocarstw. Jest na to prosty sposób, a m. in. aby pozostawiono trzecim państwom swobodę przystąpienia do tych traktatów.

Również i Rosja obawia się ciągle jeszcze zorganizowanego ataku. Należałoby sobie życzyć, aby pakt o nieagresji między Rosją a jej sąsiadami doszły jaknajrychlej do skutku.

## Świat w odmetach powodzi.

### Ren wylewa — W Australji potop.

Kolonja 20 lutego (ate)

Poziom wód na Renie podniósł się wczoraj wieczorem do wysokości 6 metrów 51 cm Jest to najwyższy stan, jaki odnotowano.

Melbourne 20 lutego (up.)

Całą Australje dotknęła katastrofa po

wodzi. Najgroźniej przedstawia się sytuacja w Nowej Walji Południowej, gdzie zalane jest miasto Grafton i jego okolice w promieniu 50 kilometrów. Samo miasto jest zupełnie odcięte od świata.

Według dotychczasowych doniesień, utonęło 15 osób.

**Teatr literacko-artystyczny**  
**GONG** w lokalu kinoteatru „LUNA”  
pod kierownictwem Walerego Jastrzębca  
i Ziś i cudzenia

Gościnne występy znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich  
**HALINY RAPACKIEJ**  
artystki teatrów Wileńskich

**HENY LAROWSKIEJ**  
oraz  
**ustawa Cybulskiedo**

PROGRAM № 12 p. t.  
przeгляд aktualny w 18 Trzaskach i z Kasprowiczach

Zakopanem: a) Jedziemy do Zakopanego wczoru c) W wagnie d) W poszukiwaniu e) W murowanej p wnicy f) Hotel pod Gie m) g) Jak tam było w hotelu h) Też tatarnik a wysokiej cyrli k) Wracamy do Łód i 1) Wronika 2) Duch czasu 3) Gustaw Cybulski 4) Deruski ugłok 5) Jes-cze trochę „cyganszczyzny” 6) Tak przygramofonie 7) Halina Rapacka 8, Chodźmy już do domu.

Reżyserwał: Walery Jastrzębiec, Kierownik muzyczny: Tadeusz Syglicyński, Baletmistrz Eugenjuż Wojnar.

Codziennie 2 przedstawienia, o g. 7.45 i 10 wiec W niedziele i święta 3 przedstawienia, o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiec.

**KAŻDY POLAK-KATOLIK**

W DNIU 4 MARCA DO SEJMU i 11 MARCA DO SENATU

GŁOSUJE

na jejyrą polską i katolicką i stę

Polskiego i LOKU KATOLICKIEGO

**25**

# Matja ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

## Szczególna taktyka obrony.

20 - ty dzień rozpraw.

Lwów, 20.2 (aw)

Na sesji dzisiejszej w procesie przeciwko zabójcom ś. p. kuratora Sobińskiego rozpoczęto odczytywanie zeznań rodziny Człapałów, w kwestji pseudonimu Wasylko używanego przez Michała Werbickiego. Zeznania te przewodniczący sądu odczytał uprzednio obronie, dla zapoznania się z jej treścią zeznań.

Następnie odczytano protokół obdukcji zwłok ś. p. kuratora Sobińskiego, a dalej sprawozdanie, otrzymane z obserwacji oskarżonych, głównie zaś całej rodziny Werbičkih. Zabrał głos obrońca Starosolski, który w dłuższym przemówieniu oświadczył m. in. iż krążą wersje, jakoby niektórzy z pośród przysięgłych, oraz niektórzy świadkowie a również i sam przewodniczący sądu, otrzymali listy z pogrózkami, bądź też groźby ustne, celem wymuszenia na świadkach zeznań korzystnych dla oskarżonych, czy też celem skłonienia przysięgłych do wydania wyroku skłonnego. Świadka Teciukową, jakoby na wtórnie insuflowano na ulicy, skłaniając ją również do składania fałszywych zeznań.

Obronca stwierdza, iż jest to niemożliwe, aby jakiegokolwiek czynniki ukraińskie, czy to wogóle czynniki odpowiedzialne, mogły w

ten sposób starać się wpłynąć na sprawę nadając jej mimowoli bieg zgoła inny, niż zamierzony. Całe społeczeństwo ukraińskie — w daniem mówcy — obserwuje przebieg procesu z całą uwagą, jednakże domaga się ono aby sprawa miała przebieg najzupełniej spokojny. Mówca oświadcza, iż gdyby wersje te okazały się prawdziwe, wówczas obrona z konieczności zrzekła się funkcji obrońców.

Z tego względu adwokat Starosolski prosi sąd o przeprowadzenie dochodzenia policyjnego, aby stwierdzić, jak dalece są zgo-

odne z prawdą kursujące wersje, oraz jeśli na wet są zgodne, kto jest tym czynnikiem, który w sposób nieodpowiedzialny i nieczłowieczny usiłuje wpłynąć na bieg procesu i na wyrok.

Przewodniczący zabiera głos oświadcza, iż sam żadnych pogrózek nie otrzymał, a jednak zgodnie z wnioskiem obrony wystąpił do policji o przeprowadzenie odpowiedniego dochodzenia.

Następnie rozpoczęto dalsze odczytywanie protokołu.

## Likwidacja spisku komunistycznego w Lizbonie.

Minister portugalski członkiem organizacji komunistycznej

Lizbona 20 lutego (up.)

Sledztwo w sprawie spisku komunistycznego trwa w dalszym ciągu. Policja aresztowała szereg osób podejrzanych o udział w sprzysiężeniu, przyczem skonfiskowano 50 bomb i wiele innego materiału wybuchowego.

Rewizje przeprowadzono nie tylko w domach prywatnych, lecz również w ka-

wiarniach, hotelach i sklepach. W jednym ze sklepów z wyrobami żelaznymi wykryto kilkadziesiąt bomb.

Lizbona 20 lutego (up.)

Wczoraj aresztowała policja 30 przewodców komunistycznych. Wśród aresztowanych znajduje się były minister João Casar.

**Kino Dom Ludowy**

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś

Dziś

Wielkie arcydzieło filmowe

### Pożar serc

Wielka tragedia namiętności ludzkich  
Okropności rewolucji rosyjskiej 1917

W rolach głównych genialni artyści:

Jagne Catelain i Emmy Linn

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 50 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

**Miejski Kinematograf Oświatowy**

Od wtorku 21—II 1928 r.

Dla dorosłych

### Zmartwychwstanie

Podług nieśmiertelnego arcydzieła  
hr. LWA TOLSTOJA

Dla młodzieży

### Bezdomny

według powieści Hektora Malot'a „Bez Rodziny”

Do akt wykon. Nr. 185—28.

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1928 r. od godz. 10—ej z rana w Łodzi, przy ul. Kopernika pod Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z ubrań i książek, należących do Olka Kajnatha oszacowanych 805 zł.

Łódź, dnia 14 lutego 1928 r.

Komornik: (—) J. TOMASZEWSKI

## U.K.P. przeciwko C.K.W.

Idee separatystyczne na Ukrainie sowieckiej

Ryga 20 lutego (ate)

Komitet wykonawczy trzeciej między narodówki, jak donoszą pisma sowieckie, wydał odezwę skierowaną przeciwko Komitetowi centralnemu komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Odezwa stwierdza, że Komitet ten znajduje się całkowicie pod wpływem narodowej ideologii Ukrainy i

stoi na stanowisku poglądów b. komisarza oświaty Ukrainy Szumskiego, zesłanego na Syberję. Komitet prowadzi olbrzymią agitację przeciwko władzom sowieckim na Ukrainie. Wobec tego komitet wykonawczy Kominternu wykluczył grupę Komitetu centralnego komunistycznej partji zachodniej Ukrainy z szczegółów komunistycznych.

## Kaprysy temperatury.

Pod Wiedniem 18 stopni mrozu, w Białymstoku 15, w Krakowie 1.

Warszawa 20 lutego.

Dziś w całej Polsce zaznaczył się dość duży spadek temperatury. Na południu i południowym wschodzie kraju padał śnieg. Pozatem w różnych okolicach dość p. gośnie.

Temperatura jaką zanotowano dziś o godz. 8 rano, wynosiła:

Warszawa — 9 st., Lwów — 5 st.  
Pińsk — 12 st., Gdynia — 4 st., Kraków — 1 st., Wilno — 15 st., Poznań — 2 st., Lublin — 10 st., Białystok — 14 st., Kielce — 2 st., Zakopane — 1 st., Hala Gąsienicowa

— 5 st. Morskie Oko — 4 st.; Pohulanika koło Wilna — 18 st.

W górach leży bardzo gruba warstwa śniegu. W Zakopanem grubość jej wynosi przeszło pół metra, zaś koło Morskiego Oka przekracza nawet 1 metr.

Na jutro PIM przepowiada następującą pogodę:

Na południu kraju pochmurno i śnieg w pozostałych okolicach pogodnie. Wzrost zwłaszcza na wschodzie kraju. Wiatry z kierunków wschodnich.

## CHRONICZNE PRZESILENIE GABINETOWE.

Białogród, 20.2. (pat)

Przywódca horwackiej partji chłopów Stefan Radicz, był wczoraj przyjęty na

audjencji przez króla. Po audjencji projekt utworzenia gabinetu Wikicewicza uważają tu za definitywnie pogrzebany. Przesilenie potrwa jeszcze parę dni.



**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

Notowania z dnia 20-go lutego b. r.  
WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.15  
Holandia 358.80  
Londyn 43.46 i jedna czwarta.  
Nowy Jork 8.92  
Paryż 35.05  
Praga 26.41 i jedna czwarta  
Szwajcaria 171.52 i jedna czwarta  
Stokholm 239.32 i pół  
Włochy 47.26

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół w żądaniu.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 70.00; 5 proc. konwersyjna 67.00; 6 proc. dolarowa 85.00; 10 proc. kolejowa 102.25; 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 61.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00; 8 proc. Banku rolnego 94.00; 8 proc. obligacji Banku gosp. kraj. 94.00.

**AKCJE.**

Bank handlowy 123.00; Bank Polski 152.00; Zw. sp. zar. 91.00; Kijewski 80.00; Sp. Press 160.00; Elektr. Dąbr 76.00; Siła i Światło 115 i pół; Warsz. tow. fabr. cukru 83.00; Łazy 9.75; Węgiel 101 i pół; Lilpop 43.00; Modrzejów 47.00; Norblin 208.00; Ostrowiec 86 i pół; Pocisk 13.00; Rudzki 52 i pół; Starachowice 64.25; Ursus 12.50; Borkowski 19.75; Spirytus 39.75.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. premjowa dolar. oraz 6 proc. pożyczka dolarowa z r. 1919-20. Obligacje m. Warszawy bez obrotów. Akcje słabiej, duża podaż.

**POZNAN.**

**NOTOWANIA z dnia 20-lutego 1928 roku.**  
**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Zyto 39.00-40.00; Pszenica 45.50-46.50  
Jęczmień przemysłowy 33-35; Jęczmień browarowy 39.50-41.00; Owies 32.50-34.50; Mąka żytnia 65% 58.00; Mąka żytnia 70% 56.50  
Mąka pszenna 65% 65.50-69.50; Otręby żytnie 26.25-27.25; Otręby pszenne 26.25-27.25  
Usposobienie żywsze.

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM na WTOREK dn. 21 LUTEGO**  
12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnal z Wieży Marjackiej, oraz nadprogram. 15.00-15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20-16.00 Przerwa. 16.00-16.25 Odczyt p. t. „Ideologia morska” — wygl. p. Arcam Uziębło, dyr. Centr. Ligi M. 16.25-16.40 Nadprogram i Komunikaty; 16.40-17.05 Odczyt p. t. „Sport kobiecy w r. 1927 w Polsce” — wygl. K. Muszałówna. (Dział „sport i wychow. fiz.”). 17.05-17.20 Przerwa. 17.20-17.45 Odczyt p. t. „Jak powstają perły”. (Dział „Przyrodznawstwo”) — wygłosi dr. Piotr Słonimski. 17.45 Koncert kameralny. Wykonawcy: Róża Benzefowa (fort.) Lidia Kmiotowa (skrzyp.) i Aleksander Junowicz (flet). 19.05-19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15-19.30 Rozmaitości; 19.30 Transmisja z „Teatru Polskiego” w Katowicach. W przerwie bjuletyn Messenger Polonais w języku francuskim. 22.00-22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05-22.20 Komunikaty P.A.T. 22.20-22.30 Komunikaty policyjne, sportowe oraz nadprogram. 22.30-23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

# Sprzedawcy zmopolizowanej trucizny

Skazani zostali na karę więzienia i grzywnę.

Katowice 20 lutego (aw)  
Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok, w toczącym się od kilku dni procesie przeciwko właścicielowi składu monopolu solnego i towarzyszom oskarżonym o sprzedaż soli przemysłowej, jako soli jadanej Oskarżonych Zygmunta Garwińskiego i

Kohlenza skazano na karę grzywny po 8000 złotych z zamianą w razie niemożności zapłacenia na jeden rok aresztu Dwaj następni oskarżeni Paweł Garwiński i Jakubowski skazani zostali na karę więzienia dwóch lat każdy.

## Cibrymia kradzież w Warszawie.

Skradziono medykamentów, głównie narkotyków, na sumę 40.000 złotych.

Warszawa 20 lutego  
Dziś rano władze policji kryminalnej zaalarmowane zostały wiadomością o dokonaniu zuchwałego włamania i następnie na bardzo wysoką sumę wykradzenia najrozmaitszych kosztownych medykamentów ze składu aptecznego firmy Finkelstein przy ul. Bielańskiej nr. 5.

Po przybyciu na miejsce władz śledczych stwierdzono, że istotnie, jak wskazywały ślady, włamywacze dostali się do składu,

rozbili początkowo znajdującą się tam kasę ogniotrwałą, a następnie zajęli się wybraniem najkosztowniejszych medykamentów i środków leczniczych, które też stały się łupem włamywaczy.

Wartość skradzionych leków właściciel składu ocenia na sumę 40.000 złotych.

Szczegółowe badanie i dochodzenie prowadzone jest przez policję na miejscu.

Według wskazań właściciel składu najwięcej skradziono kokainy i morfiny.

## Na podbój Atlantyku.

Trzej polscy lotnicy szykują się do raidu Warszawa — N. Jork

Warszawa 20 lutego.

W ciszy, i bez rozgłosu, polscy wojskowi lotnicy już od dłuższego czasu szykowali się do lotu przez Atlantyk do Ameryki

Loty polskich lotników nad Atlantykiem odbędzie się już niedługo. Aparat kapitana Idzikowskiego jest ukończony wczesną wiosną dzielny kapitan wraz ze swym kolegą wyruszą do Ameryki.

Drugi lot t. zw. okrężny w czterech etapach odbędzie lotnicy por. Kalina, wraz z por. Szalasem i wytrawnym mechanikiem sierż. Kłosinkiem.

Porucznicy Kalina i Szalas oraz sierż. Kłosinek w sobotę wieczorem wyruszą

pośpiesznym pociągiem do Paryża i dalej przedstawia się polskiemu ambasadorowi w Paryżu Chłapowskiemu i władzom lotniczym francuskim, a następnie po porozumieniu się z kapitanem Idzikowskim i kap. Kutalą i po zabranii pewnych technicznych części aparatu samolotowego, wyruszą do Amsterdamu, gdzie zamówiony jest samolot „Fokier” do podróży do Ameryki i na tym aparacie za kilka tygodni odbędzie próbny lot do Warszawy. W Warszawie po udostępnieniu obejrzenia aparatu dla szerszej publiczności, por. Kalina wraz ze st. sierżantem Kłosinkiem, wyruszą okreśną drogą, dzieląc się na cztery etapy dla zdobycia Atlantyku.

## Powstanie na Samoa.

Krażownik wysłano przeciw rewolucjonistom.

Londyn 20 lutego (aw)

Na wyspie Samoa wybuchło, według ostatnich depesz, nadeszłych do rządu londyńskiego i australijskiego, wielkie powstanie tubylczej ludności. Generalny gubernator i administrator Nowej Zelandji z ramienia rządu angielskiego, doniósł w depeszach iskrowych rządowi angielskiemu, że niepodobieństwem jest utrzymać porządek w kolonii nowo-zelandzkiej. Prosił on rząd australijski o wysłanie kilku statków wojennych Rząd australijski wysłał wobec tego dwa krażowniki do portu Apia na Samoa. Na krażownikach znajdują się silne zbrojne oddziały wojska, które zostaną wyląd-

wane i rozpoczną walkę z powstańcą ludnością.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

**ARESZTOWANIE CZOŁOWEGO KANDYDATA LISTY NR. 34**

Wczoraj nad ranem z polecenia władz bezpieczeństwa publicznego aresztowany został czołowy kandydat listy Nr. 34 Socjalistycznej Niezależnej Partji Pracy, Jan Haneman, członek zarządu tow. „Lokator”.

Aresztowanie nastąpiło na dworcu kaliskim gdy p. Haneman wracał z Bydgoszczy gdzie przemawiał na wiecach przedwyborczych. Równocześnie w mieszkaniu aresztowanego przeprowadzona została rewizja. (bip)

# Zółte niebezpieczeństwo.

## Panazjatycka polityka Japonji.

Bezprzykładnie szybki wzrost wielkości państwowej potęgi Japonji, tryumfu emancypacyjnej polityki Turcji, Afganistanu, a po części i Persji, znanymi charakterem tragicznej wojny bratobójczej w Chinach, niestanne wrzenia antyangielskie w Indjach, episki insurrekcyjne na terenie kolonij holenderskich etc. — wszystko to dowodzi aż nadto wyraźnie, że polityczny „militarny; ekonomiczny i moralny stan posiadania w Azji mocarstw europejskich jest zagrożony. W porównaniu z okresem poprzedzającym kataklizm 1914—1918 roku, ogólna sytuacja tamtejsza o tyle uległa pogorszeniu, że w metodach, a nawet i rdzeniu rywalizacji, międzynarodowych, ściślej mówiąc, angielsko-rosyjskich; nastąpiły kapitalnej wagi zmiany.

W sposób jaskrawy i, poniekąd oficjalny, wykreślił nowe tory owego antagonizmu sam Lenin, występując na drugim zjeździe III międzynarodówki z nowym aktywnym strategiem, który stwierdza bez ogródki, że ostateczne zwycięstwo bolszewickiej rewolucji możliwe jest jedynie pod warunkiem wcielenia w czyn wyzwoleniczej doktryny panazjatyckiej. Po raz pierwszy sformułowany został w tak kategorycznej postaci plan zaatakowania kapitalistycznej Europy nie bezpośrednio, nie powołując masy robotnicze na barykady Paryża, Londynu, Berlina etc., lecz na tym najtrudniejszym, gdyż niesłychanie dalekim froncie. Przekształcając miljonowe rzesze tubylców na „armatnie mięso“ i podlegając je do krwawej walki w imię bynajmniej nie klasowych hasel komunistycznych, ale idei par excellence xenofobistycznego nacjonalizmu. Przyczem, oczywiście, Moskwa zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że defenzywna dziś doktryna: „Azja—dla Azjatów!“ może, i to nawet łatwo, przybrać jutro ofenzywne brzmienie: „Europa — dla Azjatów!“

Z tą wszakże, zbyt już widocznie bolszewicko-rosyjską interpretacją panazjatyizmu nie chce i wcale nie może zgodzić się Japonja, również blisko, choć — rzecz oczywista — najzupełniej odmiennie interesującą się tą szeroką koncepcją polityczną. I ona popiera gorąco wszelką akcję, zmierzającą ku zrzuceniu jarzma cudzoziemskiego, ciężącego na mieszkańcach kolonij angielskich, francuskich, holenderskich itd. (Tokio jest siedzibą nader rozgalezionej w całym kraju „Ligi japońsko-hinduskiej“, której przewodniczący hr. Okuma, potomek starego rodu samurajów; a głoszącej w swoim statucie, że „wszyscy ludzie są równi sobie: Azjaci nie są pod żadnym względem gorszy niż od Europejczyków; absolutnie bezprawna jest przeto hegemonja Europejczyków w Azji“. Słowa te są i w tym wypadku li tylko parawanem dialektycznym dla zamaskowania o wiele bardziej egoistycznej ambicji mocarstwowej, utożsamiającej formułę: „Azja—dla Azjatów“ z inną, znacznie bliższą temu narodowi: „Azja — dla Japończyków!“ Nader boleśnie odczuć musieli na

własnej skórze skutki takiej polityki Chińczycy, skoro na II kongresie panazjatyckim, odbytym niedawno w Szanghaju, wystąpili z wielce ostre zarzutami pod adresem grabieżczego imperjalizmu japońskiego (sic!) Atmosfera posiedzenia stała się jeszcze burzliwszą, gdy głos zabrali delegaci Formozy, domagający się przyznania im wyspięcej autonomji i motywujący swoje żądanie brutalnym uściskiem na całą ludność, wywieranym przez autokratyczne władze japońskie. Koreańskiego protestu nie było dla tej prostej przyczyny, że wzięciu przez ich wysłańców udziału w kongresie sprzeciwił się stanowczo rząd tokijski! Tłómaczył wprowadzić że źle skrywaną goryczą p. Ossa ki, że Japonji powinien być powierzony przez zebranych specjalny mandat do obrony interesów pozostałych narodów, ponieważ jest to w dobie obecnej jedyne państwo

azjatyckie, którego światowa potęga opiera się na niewzruszenie trwałych podstawach, ponieważ inne państwa nie są wprost zdolne przeciwstawić się skutecznie imperjalizmowi europejskiemu, ponieważ... itd“. Ale wszyscy delegaci okazali się głuchymi na tę niedwuznaczną wcale już propozycję, która ostatecznie pogrzebali delegaci hinduscy, oświadczając, iż nie widzą ani racji, ani celu zamieniać jarzmo angielskie na japońskie!

Jasną jest rzeczą, że ciągle te antagonizmy i gwałtowne waśnie są na ręce mocarstw europejskim. Sam jednak fakt, że kongresy panazjatyckie są regularnie zwoływane i że posiadają tak wybitnie w stosunku do Europy i Ameryki wrogi charakter, świadczy wymownie o rozmiarze żółtego niebezpieczeństwa.

S. E.

## Sensacyjny proces b. wicekonsula polskiego.

ZAWEZWANO SWIADKÓW z JAPONJI, LITWY, FRANCJI I NIEMIEC.

Wkrótce odbędzie się w Warszawie proces p. Kazimierza Mahlera, b. wicekonsula w Kłajpedzie, który procesując się z wybitnymi osobistościami dyplomatycznymi. P. Mahler po zwojnieniu miał zatarg honorowy z jednym z wyższych urzędników M.S. Z. Weszło tu w grę stanowisko p. Tadeusza Borkowskiego, sekretarza konsulatu polskiego w Paryżu, który twierdzi, iż będąc w przedstawicielstwie polskim w Kłajpedzie, zniewazył czynnie p. Mahlera, podówczas osobą prywatną i zrzucił go ze schodów. P. Mahler bynajmniej nie zażądał satysfakcji honorowej i uważał za właściwe, sprawę w ten sposób załatwić, iż podał stronę przeciwną oraz sekundantów i członków sądu honorowego do sądu pokoju, pomawiając ich o zniesławienie. Oskarżeni przez p.

Mahlera są pp.: Czesław Andryk, radca legacyjny MSZ.; Jan Fryling, sekretarz poselstwa w Tokio; Michał Cudowski, wicekonsul w Królewcu; Tadeusz Borkowski, zastępca naczelnika wydziału wschodniego MSZ. i Jurgis Aukstulajtis, pułkownik litewski. Po między wezwanymi przez oskarżonych świadkami są min. Miedziński, pułk. Sławek, Karol Poznański, generalny konsul w Paryżu, Mirosław Arciszowski, radca ambasady w Paryżu, prof. S. Askenazy i inni. Obecnie sprawa znalazła się w ciekawym stadium rozsyłania wezwań sądowych do Japonji, Francji, Niemiec i Litwy. Sąd pokoju IX. okręgu rozesłał zawiadomienia za pośrednictwem M.S. Z., zaznaczając, iż chodzi tutaj o interes państwowy.

## Czołowy kandydat sanacji w Krakowie

PROF. KRZYŻANOWSKI POPIERA SEKCIARZY.

Krakowski „Głos Narodu“ opublikował sensacyjne dokumenty stwierdzające, że prof. Krzyżanowski, czołowy kandydat jedyński w Krakowie znajduje się od dawna w pokątnych stosunkach z sektą Hodura i wspomaga ją pieniężnie.

Okazało się, iż przed sześciu laty, gdy sekta Hodura zagnieździła się w Krakowie, całe tamtejsze społeczeństwo katolickie zorganizowało bojkot sekciarzy i zobowiązało się do solidarności. Tymczasem prof. Krzyżanowski potichu wszedł z nimi w porozumienie i, jak donosi „Głos Narodu“:

„Z tego, co dotąd (!) w sprawie prof. Krzyżanowskiego wiadomo, wynika niezbicie, że czołowy kandydat krakowski Be-Be użył sekcie Hodura pomocy. Nabył bowiem dla niej dom i parcelę budowlaną, skutkiem

tego sekta mogła w Krakowie umieścić swoje zakłady i kaplicę otworzyć“.

Gdy zaś do prof. K. udała się delegacja z upomnieniem, ten oświadczył, iż zrobił to z przyjaźni dla Hodura i nie cofnie się. Rzeczywiście też sześć lat minęło, a p. Krzyżanowski nie cofnął się.

„Głos Narodu“ wobec tego, opierając się na prawie kanonicznym (kanon 2316 brzmi: „Kto w jakikolwiek sposób dopomaga jest podjęciu o herezję“), pisze:

„Na liście krakowskiej nr. 1 stoi kandydat, na którego żaden katolik ze spokojnym sumieniem głosować nie może!“.

Nadto „Głos“ zapowiada dalsze rewelacje.



# W bagnie moralnem niemieckiej młodzieży

## Proces, który nie powinien być wytoczony.

### Karjera filmowa zdeprawowanego podlotka.

Opinia publiczna w Niemczech zgodna jest obecnie w poglądzie, że skandaliczny proces przeciw Krantzowi nie powinien być wogóle wytoczony. Prokurator już cofnął oskarżenie o morderstwo, a po orzeczeniach rzeczoznawców — w procesie tym aż sześciu rzeczoznawców, lekarzy, psychiatrów, profesorów uniwersytetów i uczonych pedagogów powołanych zostało do wydania opinii o Pawle Krantz — nie da się także utrzymać oskarżenia o podżeganie do mordu na Hildzie Scheller. Pozostaje więc tylko ewentualnie oskarżenie o pomoc w zabójstwie.

Ale Paweł Krantz, gdy w krytycznej nocy omawiał ze swym przyjacielem Güntherem Schellerem sprawę morderstwa i samobójstwa, był niewątpliwie pijany: wypił sześć czy siedem wódek i półtorej flaszki wina owocowego. A Krantz źle znosił alkohol, choć nazwany raz przez nauczyciela „zdegenerowanym Germaninem”, starał się nadawać sobie pozory teźżny „germańskiej”; pił i przybierał pozy bohaterkie... Zrana, gdy wtrzęźwiał, zamiar morderstwa wywietrzał

mu z głowy — i traktował rzecz całą jako żart.

Krantz, jak wynika z orzeczeń znawców, był wogóle charakterem słabym, ulegającym łatwo obcym wpływom. Stosunek swój do Hildy oparł tylko na zmysłowej podstawie jakoś w zrazu był silnie wstrząśnięty i wzruszony swoją „bonne fortune”, nie brał rzeczy tragicznie, ba, owej krytycznej nocy, pocieszył się inną młodą dziewczyną. Jak w tych warunkach mogło dojść do oskarżenia Krantza, o udział w morderstwie, jest rzeczą niepojętą.

Trybunał był niewątpliwie uprzedzony przeciw oskarżonemu. Przewodniczący starał się wszelkimi sposobami bronić aktu oskarżenia i utrzymać jego argumentację w mocy.

Obrońca Krantza, dr. Frey, złożył obronę z powodu ciągłych scysyj z przewodniczącym. Mówią nawet w Berlinie, że uczynił to z rozmysłem, aby sprowokować

odroczenie procesu i przekazanie go innemu, lepiej usposobionemu trybunałowi.

Paweł Krantz, na skutek ostatnich przejść, zapadł poważnie na zdrowiu, oświadczyli, że nie będzie mógł obecnie brać udziału w rozprawie i musi leżeć w łóżku, uległszy silnej gorączce.

Procedura pruska nie pozwala jednak odraczać rozprawy dłużej, niż na 3 dni, w przeciwnym razie cała rozprawa musi być na nowo od początku przeprowadzona. Wobec tego trybunał odbędzie w sobotę krótką tylko formalną sesję u łóżka oskarżonego, poczem rozprawa na dalsze trzy dni będzie odroczone. Paweł Krantz otrzymał obrońcę z urzędu. Możliwe jednak jest, że dr. Frey podejmie się ponownie obrony, jeśli trybunał osobną uchwałą zwróci się doń w tej sprawie.

Hilda Scheller otrzymała już korzystne engagement do kina — i niewątpliwie zrobi karjerę.

#### NA MARGINESIE

### Spiewka IV brygady.

Ksiądz mi zakazował,  
żeby nie głosował

z holotą,

z holotą!

Lecz ja sobie muszę  
trochę „skrzywić” duszę

za złoto,

za złoto!

Ksiądz mi zakazował  
żeby nie głosował

z masonem,

z masonem!

Lecz jak zagłosuję,  
prędzej awansuję,

z tem gronem

z tem gronem!

Ksiądz mi zakazował,  
żeby nie głosował

na żydka,

na żydka!

Lecz cóż księdzu szkodzi,  
że człek se dogodzi

z korytką,

z korytką!

Ksiądz mi zakazował,  
żeby nie głosował

jak głupi,

jak głupi!

Lecz ksiądz nie ma racji,  
bo mi ktoś z sanacji

głos kupi,

głos kupił

Ksiądz mi zakazował,  
żeby nie głosował

za zdradą

za zdradą!

Lecz my linją zwartą,  
idziemy za czwartą

brygadą,

brygadą!

„Polonia”

## Czy dekret prasowy obowiązuje?

### SĄD NAJWYŻSZY NIE PODJĄŁ SIĘ ROZSTRZYGNIĘCIA KONFLIKTU KONSTITUCYJNEGO.

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. zwane dekretem prasowym obowiązuje?

Oto pytanie, na które odpowiedzieć musiał wczoraj Sąd Najwyższy, rozpoznając dwie skargi kasacyjne redaktora odpowiedzialnego Kazimierza Siessa i red. odp. Pawła Szczurka, którzy zostali skazani zarówno przez Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny na mocy dekretu prasowego. W skardze kasacyjnej skazani podnieśli, iż dekret prasowy, jako uchylony uchwałą sejmową nie może być zastosowany, jako obowiązujący.

Sąd Najwyższy przekazał tę sprawę na pełny komplet izby 2-giej Sądu Najwyższego, izba zaś w zrozumieniu doniosłości i wagi sprawy przekazała sprawę Zgromadzeniu Ogólnemu Sądu Najwyższego, które też w sobotę po wyczerpującej dyskusji trwającej aż 8 godzin wydało swój wyrok.

Zgromadzeniu Ogólnemu, które składa się z 50 sędziów przewodniczył by Prezes Sądu Najwyższego p. Seyda. Na fotelu prokuratora zasiadł prokurator Czerwiński, który domagał się oddalenia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że do uchylenia rozporządzenia z mocą ustawy wymagana jest uchwała Sejmu, która jednak w istocie swej jest ustawą i musi być ogłoszona w dzienniku Ustaw.

Ogłoszenie to jednak nie nastąpiło, przeto nie można uznać iż Rozporządzenie Prezydenta z dn. 10 maja 1927 r. utraciło swą moc obowiązującą.

Sąd Najwyższy, będąc powołany do stosowania ustaw nie może wchodzić w przychyny, które spowodowały nie ogłoszenie tej uchwały w Dzienniku Ustaw, nie może rozstrzygać konfliktów konstytucyjnych pomiędzy Rządem a Sejmem.

## Zadłużenie pracowników państwowych

### TYLKO 10 PROC. OGÓLU URZĘDNIKÓW ŻYJE BEZ TROSKI O JUTRO.

Wedłu danych centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych, z ogólnej sumy 370.000 pracowników państwowych, tylko 90.000 pobiera uposażenie ponad 350 zł. co stanowi w dzisiejszych czasach minimum dla utrzymania się przy życiu — bez wegetacji.

Pozostali, licząc ciągle na podwyżki, które im bądź poszczególni ministrowie, bądź ich własne organizacje zawodowe obiecuja, brną w długi, żyjąc przeważnie zalicz-

kami i pożyczkami.

Urzędników, którzy nie mają zadłużenia w skarbie państwa jest zaledwie 10 proc. t. j. 37.000 na ogólną sumę 370.000. Grozę sytuacji powiększają długi prywatne, jako przeważnie wysoko oprocentowane.

Proletaryzacja pracowników państwowych sprawia, że z roku na rok zwiększa się liczba przedwczesnych inwalidów państwowych, którzy zamiast pożytku dla państwa stają się uciążliwym dla skarbu balastem.

— 200 —

## Kto jest bardziej wstydlivy: mężczyzna czy kobieta?

### Wstydlivość jest wynalazkiem mężczyzny.

Weszło w życie w bieżącej dobie, iż oświecenie pewnych zagadnień codziennego życia, podaje się do wiadomości publicznej w drodze ankiety. Niedawno, jedno z najpopularniejszych pism francuskich, zwróciło się do przedstawicieli nauki i sztuki z zapytaniem:

— Kto jest bardziej wstydlivym — mężczyzna czy kobieta?

Na to pytanie nadeszły od wybitnych ludzi następujące odpowiedzi:

Król śmiechu, znakomity humorysta Coquelin, odpowiada krótko i stanowczo:

— Bezsprzecznie mężczyzna. Kobieta nie zna prawie uczucia wstydlivości. Mamy się na to uskarżać? Byłoby to często z naszej strony wielką stratą i dużą niewdzięcznością.

Wybitny krytyk Paul Londey dowodzi:

— Wstydlivość jest wynalazkiem mężczyzny, który kobieta dawno sobie przyswoiła, gdyż oceniła jego znaczenie, w walce płci. Wstydlivość kobiety jest albo środkiem podobania się, albo też wykrętnym pretekstem.

Gwiazda kabaretu paryskiego, nieznana nam Mistinguette, wypowiada natomiast zdanie wręcz odmienne:

— Wstydlivość jest właściwością kobiety.

Słynny malarz Van Douger, rozstrzyga kwestję ogólnie, pozostawiając ją ostatecznie bez rozwiązania:

— Kto wstydlivy? — brzydsze z dwojga i zarazem dodaje: Niekoniecznie musi to być mężczyzna.

Seniona autorka Gyp, starszka dobiegająca do osiemdziesiątki, stwierdza:

— Ongi — może kobieta, obecnie — najczęściej mężczyzna.

Marcel Prevost, subtelny znawca duszy ludzkiej, precyzuje:

— Kobieta — przed, mężczyzna — po.

Banet Valmer formułuje prawo:

Wstydlivość maleje razem z pięknoscia. Ponieważ kobiety uważane są słusznie

czy niesłusznie, za piękną, więc... wniosek jest aż nadto łatwy.

Kierowniczka artystycznej pracowni krawieckiej — czarodziejka mód, pani Jenny, śmieje się serdecznie:

— Kto jest bardziej wstydlivy? Naturalnie, że mężczyzna, bo przecie podniecając kobietę do najśmielszych wybryków, stopniowo doprowadza ją do tego, iż wylała się całkowicie wstydlivości. Teraz, gdy kobieta ma już tak mało do ukrycia, a on zaś do pożądania, niezawodnie tęskni za tem, co sam doszczętnie zniszczył.

Wreszcie poważny chirurg, profesor Lecene, oświadcza:

Bez wątpienia mężczyzna — jest on bowiem bardziej daleki od — zwierzęcości.

Na piętnaście głosów, jeden jedyny, głos Mistinguette, przyznaje kobiecie przewagę we wstydlivości, nie motywując go niczem. Zachodzi jednak poważne pytanie:

Kto winien temu, czy tylko kobiety? czy też współwina spada i na pierwszą polowę rodzaju ludzkiego? Zdaje się, iż ta ostatnia nie mniej jest winna, lubując się — w nieskromności kobiety.

## Wiosna nadchodzi.

### CO SYGNALIZUJE MODA: SUKNIE WELNIANE, SZALE I FILCE.

Jeżeli kiedy, to na przedwiosniu opadają kobiety najbardziej niespokojne myśli. Oto widzi siebie, kroczącą w promieniach słońca i blasku spojrzeń (bo i spojrzenia na wiosnę są inne — nie te „karnawałowe“ w fałszywym świetle elektryczności i reflektorów) i z drżeniem serca myśli: — jak wyglądam? Czy jestem ubrana dość dobrze, by oprzeć się niedyskrecji zwykłego słonecznego światła, które zmienia czerń, zmienia barwy sukien i uwydatnia niedostatki szczegółów stroju?

Rozumna kobietą nie czeka z temi wątpliwościami do maja. Obmyśla i przygotowuje z awansu swój wiosenny kostjum, by od razu „przepoczwarczyć się“ i po zczeniu futra i ciepłego palta — zjawić się jako miły wdzięczny motyl wiosenny.

Porównanie jest dozwolone, bo istotnie motyle, delikatne, jasne barwy będą pa nowały tej wiosny w dziedzinie zarówno okryć jak strojów. Oczywiście, że czarnego i granatowego żadna siła ludzka nie wyruguje z garderoby wytwornis, ubogich pracowni i — pozujących na pensjonarki pań jeszcze nie starych.

Jako jedną z najpraktyczniejszych nowości powrotnych sezonu zapowiada się tej wiosny robemanteau, czyli suknie, która udaje płaszcz. Nosi się ją zarówno przed południem i jak popołudniu na ulicę, a dobry gatunek welny w połączeniu z sztywnym nieco krojem sprawia, że... niewiadomo co o niej myśleć i dlatego o każdej porze dnia robi dobre wrażenie.

Ryps, sukno, kaska gładka i przerabiana we wzory, gabardina są najodpowiedniejszymi materiałami, jakie można zastosować do podanych wzorów sukien.

Niezbędnym zakończeniem sukni płaszczowej jest lis, ochrana od chłodu i tła dla buzi.

Do palt sportowych i kostjumów nosić będą panie nadal jedwabne szale, nie co węższe, niż dotychczas, lecz zato w uroczym i fantastycznym węzle związane. Wzory i barwy jak najwymyślniejsze, muszą jednak być dobrane do całości kostjumy.

Kapeluski filcowe maleńkie, kombinowane z różnymi barwami i gatunków, dają szerokie pole pomysłowości modystek.

— o o o —

PETER BOLT.

33)

## Telegrafista z Perth

— To nie robota dla kobiet! Ze mną iść! Namysle się nad tem dobrze. Czy wiesz, kobieto, co to znaczy? Iść do odludnej pustyni? To iść na śmierć! I pomóc mi nie możesz, wcale nie możesz. Tam musi iść sam, albo najwyżej we dwóch, i musi to być mężczyzna silny, doświadczony i wytrwały w tej przeklętej pustyni.

— Poczć więc tu przybyłam, jeśli nie mogę dzielić z tobą tych niebezpieczeństw? I jakże mam tu sama pozostać, kiedy mój mąż naraża tam swoje życie?

— Cóż znowu, alboż nie przybywasz z Anglii, nie jesteś Angielką? Czyż nie wiesz, że Anglik, to wędrujący człowiek? Ież to Angielek siedzi spokojnie w domu całymi miesiącami, podczas gdy ich mężowie

na drugim końcu świata walczą z burzą i wiatrem? Z pewnością nie będę całe miesiące nieobecny, jeśli zaś po dwóch tygodniach nie wrócę, mozesz spokojnie szukać innego męża. Bo w takim razie będę już leżał na piaskach, pogrążony w wiecznym śnie tak jak niejeden dzielny poszukiwacz przede mną.

— Alż, Steve, nie umrzesz tam daleko na piasku, lecz wrócisz szczęśliwie; obladowany złotem, jak niejeden dzielny poszukiwacz przed tobą.

— Skąd można wiedzieć, Ewelino? Nie miałem nigdy szczęścia w życiu. Ież to już czasu dłużej i kopię w tym żwirze i piasku i nie rzetelnego jeszcze nie znalazłem. A niejedem biedny facet, który kiedyś ze mną chodził z motyką i łopatą na piaskach, siedzi teraz na swej posiadłości w Anglii i ze sforą psów goni lisa na własnej ziemi. Nie miałem nigdy szczęścia. Ewelino

— Może ci naprawdę teraz szczęście przyniosłam Steve? Ta gadatliwa Włoszka, przez całe popołudnie przepowiadała mi szczęście, cały szereg szczęśliwych wydarzeń dlatego tylko, że nogę zwichnęłam jeszcze przed przesiąpieniem twego progu. „Na zewnątrz zło, a wewnątrz dobre“ — mówiła. Wszystko, co mówiła było takie za hawne i tak przytem głupie, że zasnąłam słuchając. Ale dla czegóżby to nie miało być prawdą? Dzieci i warjaci mówią prawdę, nieprawdą? Chciałabym, żeby miała rację i żebyś mi szczęście przyniosła!

— Chciałabym, żebyś miała rację, żono! Byłoby to nasze szczęście, nasze wspólne szczęście. Może naprawdę na ciebie czekało. Nie chciałabym teraz być długo bezczynna. Jak tylko noga twoja na tyle wybrzeje, że będziesz mogła chodzić zupełnie pewnie udam się na północ.

(c.d.n.)



# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Miasto kupione dla rozreklamowania dziennika.

Uczynił to magnat prasowy lord Northcliffe.

Jedyną w swoim rodzaju transakcję przeprowadził niegdyś Francuz p. Jean Bizeroy, z zawodu dziennikarz niesłychanie czynny, pełen oryginalnych pomysłów wydawniczych, który żył przez długie lata w Anglii, zaś skutkiem wojny powrócił do ojczyzny. Jak się to stało, że był przez jeden dzień właścicielem miasta angielskiego, opowiedział niedawno p. Bizeroy koleźce, p. Heimequin, współpracownikowi „Quotidien’a”.

„Latem r. 1906 — mówił — byłem taki wyczerpany gorączką, nadmierną pracą, że lekarz nakazał mi absolutny wypoczynek w cichej miejscowości i wysłał mnie na dwa tygodnie do kąpieliska Margate, oddalonego o 115 klm. od Londynu i mającego 30.000 mieszkańców. Życie na plażach angielskich jest piekielnie jednostajne; nie mogę istnieć wśród takiej ciszy i spokoju; po tygodniu ogarnęła mnie taka straszliwa nuda, że omal nie skończyłem, bliski rozpaczy, wpadłem na genialną myśl.

Zapytałem przez telefon lorda Northcliffe czy nie kupiłby miasta Margate na przeciąg jednego dnia dla jednego ze swoich dzienników. „A ile to ma kosztować?” — „Lzmiąla odpowiedź. — „Okolo czterystu funtów”. — „All right”. Niech pan kupi na rachunek „Daily Mirror” Trzeba ten dziennik zareklamować. Potrzebuje pan pomocy?” — Tak, proszę mi przysłać samochód i dwóch ludzi”. — „All right”.

„Udałem się niezwłocznie do drukarni i poleciłem sporządzić kilkaset egzemplarzy umowy, mocą której właściciele sklepów w Margate zobowiązywali się w ciągu dnia 26 sierpnia 1906 roku obsługiwać jedynie okazicieli kuponów abonamentowych „Daily Mirror” i przyrzekali ustępstwo 10 proc. od cen zwykłych. Reporterem, przybyłym z Londynu, poleciłem, żeby obeszli sklepy i oznajmili, że jakiś dziwak ofiaruje pół korony każdemu właścicielowi, chcąc kupić jego magazyn na jeden dzień. W dwa dni później rozpocząłem wędrowkę po sklepach, gdzie przyjmowano mnie z ironicznym uśmiechem, ale podpisywano moją umowę i brano moje korony. Następnie porozumiałem się z municypalnością, tak, że postanowiono, iż dnia 26 sierpnia wszystkie teatry, kasyna, promenada na plaży, tramwaje i t.d. będą do wyłącznego użytku czytelników „Daily Mirror”. Wtedy podążyłem do Londynu by zdać lordowi Northcliffowi sprawę ze swoich poczynań; wysłuchawszy mnie, pojechaliśmy do zarządu kolei South Eastern i po trzyminutowej rozmowie, lord Northcliffe kupił za sześć tysięcy funtów linję kolejową do Margate na przeciąg jednego dnia.

Nazajutrz „Daily Mirror” ogłosił: „Nazajutrz dla naszych czytelników Margate i zawieziemy ich tam dnia 26 sierpnia. Po drodze tam i z powrotem 2sz. 6 pen.”. Dotąd najniższa cena biletu na tę wycieczkę wynosiła 7 sz. 6 p. Pierwszym pociągiem przybył o świcie do Margate policjanek w liczbie 700, którzy pilnowali sklepów i wpuszczali jedynie posiadaczy kuponów „Daily Mirror”. Pięćdziesiąt pociągów i 10 statków przywiozło do Margate przeszło 70.000

osób, które za okazaniem kuponu „Daily Mirror” korzystały bezpłatnie z tramwajów, teatrów, sali tańca i t. d.”

Cała Anglja mówiła wówczas o tej wycieczce. „Daily Mirror” był... zareklamowany i to tak skutecznie, że dzisiaj nakład dziennika — niewielkiej zresztą wartości, uprawiającego przeważnie plotki towarzyskie — przekracza milion egzemplarzy.

## Magiczne lustro

MOŻNA W NIEM URZEĆ LUDZI I PRZEDMIOTY ODDALONE O TYSIĄCE MIL.

Onegdaj odbyła się między Londynem a Nowym Jorkiem próba niezwykle go wynalazku, który rozwiązuje zagadkę widzenia na odległość.

Podczas gdy Niemcy i Francuzi pracowali nad przenoszeniem fotografii na odległość metodą telegraficzną, uczony angielski Baird udoskonalał swe magiczne lustro, nazwane „roctovisor”.

Aparat jego działa przy zastosowaniu tak zwanych promieni ultra-czerwonych, które przenoszą ze stacji nadawczej na odbiorczą dokładny obraz oświetlonego przedmiotu.

W Londynie ustawiono pajaca ubranego w pstre ubranie, a na zwierciadle w Nowym Jorku ukazało się dokładne odbicie.

Następnie przesłał swą podobiznę Baird, a przyjaciele jego w Nowym Jorku rozpoznali wyrazisty obraz uczonego na zwierciadle.

Rząd angielski zakupił wynalazek Bairda, albowiem ma on doniosłe znaczenie dla celów militarnych, daje bowiem możliwość śledzenia ruchów nieprzyjacielskiej floty i armji na odległość kilku tysięcy kilometrów, bez względu na porę dnia i zmiany atmosferyczne.

## Wymierają czy mnożą się?

CZERWONOSKÓRE TROSKI AMERYKI.

Krwawe powstanie szczepów indyjskich w Południowej Ameryce w Boliwji dotychczas jeszcze nie zupełnie stłumione, zwróciło uwagę na tę kochającą wolność i niedającą się ujarzmić rasę.

Bohaterstwo czerwonoskórych wojowników zdumiewało i tym razem ich wrogów. Trzeba przyznać, iż rząd Boliwji bardzo łagodnie postępował z buntownikami i unikał, jeśli tylko mógł rozlewu krwi, lecz mimo to padło w tych walkach niemało ludzi.

Podniesiono więc alarm w Ameryce, iż Indianie zupełnie wymierają i niedługo nie zostanie po nich ani śladu.

W ostatnich 10 latach wymarł niemal doszczętnie szczep Mamni, niegdyś bardzo liczny i bogaty. Z wielotysięcznego narodu pozostało do tej chwili trzech ludzi, jeden sta-

rzec i dwu młodzieńców.

Nagły zanik plemienia spowodowała nieokreślona dotąd przez medycynę choroba serca. Ale fakt ten jest odosobniony. Naogół rzecz przedstawia się inaczej, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, w ciągu ostatnich 10 lat liczba Indian wzrosła o 23 procent. Przyczyniło się do tego podniesienie ich poziomu kulturalnego, szkoły opieka lekarska i zakaz sprzedawania alkoholu.

W północnych stronach Arizony mieszają dotąd napół dzicy Indianie, należący do dwu szczepów: Hopi i Hopitu.

W kraju ich panowała malarja i tyfus, a obecnie zdrowotność ich znacznie się podniosła i wsie, budowane w skalach, są przeludnione.

## Porażka fabrykanta sera.

BRONI HONORU PRZED ZAWODOWYM BOKSEREM.

Mr. Stelton, wielki fabrykant sera w Camembert, uczuł się ogromnie dotknięty kabaretową rewją, w której autor wiargnął w jego prywatne życie i pokazał go na scenie pod nazwiskiem markiza de Camembert.

Najgorzej zgniewał go duet miłosny z pewną tancerką, gdyż spowodował wiele przykrości domowych Mr Stelton ogłosił więc w pismach, wychodzących w Lille następujący anon:

— Wyzywam autora rewji, ukrywającego się pod pseudonimem na pojedynek. Ponieważ nie uznaję prania honoru przy pomocy palnej lub siecznej broni, przeto proponuję walkę na pięści.

Nazajutrz zgłosili się do markiza de Camembert zastępcy autora i umówiono się,

że pojedynek odbędzie się na arenie w Lille. Na to widowisko publiczność wykupiła wszystkie bilety, w nadziei oglądania sensacyjnej walki. Przy trzecim natarciu Markiz Camembert stał się niezdolnym do walki. Przeciwnicy podali sobie dłoń. Nazajutrz rozniosła się wiadomość, że Mr. Stelton padł ofiarą złośliwej igraszki. Do Lille przyjechali dwaj świadkowie autora, aby go pozwać na pistolety za obrazę w anonsie.

— Widocznie ktoś się podszył pod nazwisko naszego klienta — odrzekli świadkowie. — Bawi on w Paryżu i dopiero wczoraj dowiedział się o obrazie. Jak się okazało, jeden z amatorów sztuki bokserskiej srogo sobie zażartował z wojowniczością markiza de Camembert.

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rynek walutowy i akcyjny.

Dewizy — Złoty na rynkach zagranicznych — Obroty na giełdzie — Rynek akcyjny — Listy zastawne.

Dewizy na New York utrzymują się w dalszym ciągu na poziomie 2,90, dolarów w gotówce natomiast na zebraniach oficjalnych prawie nie notują. Przejściowy ich kurs wynosił ostatnio 8,88 i  $\frac{1}{2}$ , czyli różnił się kursowi pozagiełdowemu. Bank Polski płaci nadal za dewizy 8,88, za dolary 8,86—8,86 i  $\frac{1}{2}$ . Transakcje wpłatą telegraficzną na New York wykazują pewne ożywienie; przeprowadza się je w obrotach międzybankowych na 8,91 i  $\frac{1}{2}$  — 8,91 i  $\frac{1}{2}$ .

Złoty ma na rynkach zagranicznych naogół usposobienie stałe. W końcu ub. tygodnia notowano przekaz na Warszawę w płaceniu: w Gdańsku 57,49, w Berlinie 46,90, w Zurychu 58,30; w Rydze 59,50; w Medjolanie 212,50; w Londynie 43,50; w Pradze 377 i siedem ósmych, a w Budapeszcie 64,40.

Ruble złote, które w poprzednim okresie osiągnęły czasowo kurs 4,69, spadły w tygodniu sprawozdawczym wskutek ogólnej podaży na 4,66 i  $\frac{1}{2}$ . Gram czystego złota notowano 5,9244.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz nieco się zmniejszyły. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy znikomym udziale banków prywatnych. Zapas walut i dewiz instytucji emisyjnej, który w styczniu b. r. zmniejszył się o przeszło 50 milionów złotych, ujawnił w lutym znowu zwiększenie. Według bowiem wykazu z 10 b. m. wzrósł stan walut i dewiz zaliczonych do pokrycia o 2,842,867 do kwoty 639,586,426 złotych. Zapas kruszcu zwiększył się o 75,873 do kwoty 529,180,632. Obie więc te pozycje razem wynosiły w dniu 10 lutym b. r. 1,168,767,058 zł.

Rynek akcyjny pozostaje pod znakiem silnej zwyżki, która objęła w szczególności czołowe papiery grupy metalur-

gicznej i elektrycznej, oraz Warszawskie Twa. Kopalń Węgla i W. T. Fabryk Cukru. Główną przyczyną zwyżki papierów są wielkie zakupy, dokonywane przez grupę złożoną z czterech wielkich banków warszawskich.

Listy zastawne są w dalszym ciągu nieruchliwe i ulegają minimalnym tylko wahań. Z pożyczek państwowych wykazała w końcu u. tygodnia silną zwyżkę 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa, osiągając kurs 69,00; spadła jednak na ostatnim zebraniu znowu na 67,75.

Transakcje na giełdzie prywatnej ożywiły się. Przeprowadzono prócz kasowych licznym operacje terminowe na ultimo lutego

i 15 marca przy nastroju wybitnie zwyżkowym.

Główne papiery wykazały w porównaniu z notowaniami z 11 lutego następującą zwyżkę: Bank Dyskontowy 0,8%, Elektrownia Dąbrowiecka 7,1. Siła i Światło 11,1, Cukier 13,7; Firley 10; Węgiel 4,6; Nobel 8,8; Lilpopy 6,1; Modrzejów 12,2; Pociąg 17,5; Rudzki 7; Starachowice 4,8; Zawiercie 15; Borkowski 5,4 i  $\frac{1}{2}$  procentowe listy zastawne ziemskie 0,7%. Nieo niżej notowano: Bank Polski i 5% Premjowa pożyczka dolarowa. Pozostały bez zmiany: wszystkie papiery bankowe, oraz Spiess.

A. Z. W.

## Nowe przepisy budowlane

UPRAWNIENIA ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przepisach budowlanych.

Zgodnie z tym projektem związkom komunalnym przysługuje prawo ustanawiania, między innymi, przymusu połączenia nieruchomości z miejską siecią wodociągowo-kanalizacyjną, na drodze wydania t. zw. przepisów miejscowych, które ze względu na swą doniosłość winny być zatwierdzone przez ministerstwo robót publicznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych.

Przepisy powyższe, nie dotyczą 7 miast polskich z Lublinem i Radomiem na czele, które pierwsze w Polsce niepodległej

wystąpiły z inicjatywą zaciągnięcia większych pożyczek zagranicznych dla wykonania inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnych, względnie innych zdrowotnych. Dla tych siedmiu miast uchwalono rozporządzenie odcienne, na podstawie którego przymusowe połączenie nieruchomości z siecią wodociągowo-kanalizacyjną winno nastąpić najpóźniej w ciągu 2 lat. Dzięki temu ludność tych miast uzyska w najkrótszym czasie czystą wodę i higieniczne warunki bytowania, a drugiej zaś strony miasta powyższe przez powiększenie produkcji wody będą mogły prowadzić zakłady wodociągowo-kanalizacyjne bez większego deficytu i regularnie pokrywać raty amortyzacyjne z tytułu zaciągniętej pożyczki.

G. i M. COLE.

11

## Testament Hugona Radletta.

ROZDZIAŁ I.

W KTÓRYM KAŻE SIĘ CZEKAĆ BAR-  
DZO WIELKIEMU CZŁOWIEKOWI I  
KOMPROMITUJE SIĘ NAJBARDZIEJ  
SZANOWANY ZAKŁAD.

Być może, znacie hotel Sugdena na placu św. Jakóba. Ale możliwe też jest, że nie słyszeliście o nim nigdy. Większość ludzi nie słyszała; wszystko zależy od tego, w jakim obracają się świecie. Przypadkowy przechodzień nigdy nie dowiaduje się o istnieniu tego hotelu; przy wejściu niema żadnego oświetlonego znaku, ani nawet nazwy nad drzwiami. Nie wygląda wcale na hotel; ani zewnątrz, ani wewnątrz. Wszystko w nim robi wrażenie pięknej, dobrze położonej, prywatnej rezydencji — domu wielkiego jakiegoś magnata o niewyszukanych środkach o manierach. Chciał nie duży, jest to najlepszy hotel w Londynie. Każdy kto jest „kimś” — powie wam o tem. Ale nie jest przeznaczony dla ludzi takich, jak

Hotel Sugdena posiada dwie wielkie zalety, niezwykle cenione przez jego klientów. Jest wygodny i spokojny. Obie te zalety posiada w bardzo wysokim stopniu; przy czem — odznacza się zupełnym brakiem reklamy. Większość hotelików chełpi się i przechwala; hotel Sugdena nie ma potrzeby dąć w swoją własną trąbę. Istnieje to wystarcza. Możecie z niego korzystać, lub go opuścić. Nie wygląda jak pałac, nie wygląda jak olbrzymia łazienka — nie jest to hotel w tym sensie. Jest to po prostu spokojny, elegancki dom; miejsce odpoczynku dla spokojnych, eleganckich istot, które wiedzą o tem, co jest najlepsze i mają zwyczaj otrzymywać to każdego dnia w swoim życiu.

Hotel Sugdena pewny jest swojej pozycji w świecie — pewny siebie i swojej tradycji. Nie możecie po prostu podjechać pod jego drzwi i wynająć pokój... Musicie być odpowiednio przedstawieni, Hugo Restington był w tem szczęśliwym położeniu, że jego apartament został zarezerwowany dla niego przez... niemiejszą osobę, niż sam lord Ealing, Kawaler Podwiązki.

Hotel Sugdena nie ma zwyczaju robić dookoła siebie hałasu. Trzyma się on ponad walkami życia. A jednak właśnie w tym

hotelu, w ów mroźny listopadowy ranek, rozegrał się pierwszy akt dramatu, który przedstawiamy tu naszym czytelnikom i właśnie w tej samej chwili, gdy rozpoczyna się opowieść — daje się odczuć jakiegoś niemal dostrzegalne drżenie serc — we wspólnym przedsiomku hotelowym. Portjer w westybulu, chłopiec z guziczkami i dama, znajdująca się w małym biurze na lewo od wejścia — są jakby nieco poruszeni faktem, który dla ciebie, demokratyczny, o twardym sercu — czytelniku, będzie niewątpliwie najmniej znaczącym wydarzeniem. Gdyż nie innego się nie stało, tylko lord Ealing wysiadł właśnie ze swego wielkiego, warczącego samochodu i pozostawiając wszystko opiece szofera, a sam wszedłszy po kilku krokach schodach, zapytał o pana Restingtona, dodając, iż — jak przypuszcza — jest oczekiwany.

Mówicie, że „w tym nic niema”. Ale; przecież — choćbyście nie wiedzieli nic o hotelu Sugdena, trudno przypuścić, że nie wiecie nic o lordzie Ealing! Czy nie słyszeliście nigdy o Napoleonie, Lloyd George'u, Clemenceau. Lord Ealing łączy w sobie wszystkie wszystkie tych ludzi.

(D. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek, 21 lutego — Feliksa.

### TEATRY,

Teatr Miejski: — „Moralność pani Dulskiej”  
Teatr Popularny — „Kryśka Leśniczanka”  
Gong: — „Łódź w Zakopanem”.

### WIDOWISKA.

Casino: — „Ostatni Walc”.  
Splendid: — „Szalona Lola”.  
Grand Kino: — „Gehenna miłości”.  
Odeon — Chińska papuga.  
Czary: — „Tancerka z Rio de Janeiro”.  
Corso — 1000 niebezpieczeństw  
Mewa: — „Kryśka Leśniczanka”  
Dom Ludowy: —  
Kin. Oświatowy — Zona Faraona.

## Kronika policyjna.

### Orgje samochodowe

U zbiegu ulic Rzgowskiej i Piasecznej szofer Gustaw Petlau najechał na przejeżdżającą bryczkę, której woźnica Piotr Borowski wypadł na bruk i uległ potłuczeniu ciała. Nieostrożnego szofera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (bip)

### Zdeprawowanie

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Szosa Pabjanicka 100 16-letni Stanisław Oleżak zamieszkały we wspomnianym domu zwabił podstępem do ubikacji ogólnej bawiącą się na podwórzu 9-letnią Ruchlę Spiczak córkę lokatorów tegoż domu, i dopuścił się na niej przemocy. Policja aresztowała Oleżaka. Młodociany zwyrodnialec został osadzony w areszcie przy komendzie m. Łodzi. (p)

### Ofiara nożowców

W godzinach wieczorowych ulicą Kopernika na Chojnach przechodził 30-letni Antoni Tracik mieszkaniec wsi Rękowej gminy Kalinko powiatu łódzkiego. Przed domem Nr. 24 trzech osobników w stanie nietrzeźwym, zaczęli go w grubiański sposób rzucać się na niego, zadając nożem ranę w plecy. Gdy Tracik brocząc krwią upadł zaczęli znęcać się nad nim pokłóli go nożami zadając ciosy w głowę w stronę pachwinę wycinając kawały ciała z obydwu rąk i piersi. Widząc, że ofiara nie daje znaku życia nożowcy spokojnie oddalili się. Lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny ofiary nożowców przewiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Józefa, gdzie najprawdopodobniej lada chwila życie zakończy. Na zasadzie zeznań świadków ohydnej masakry sprawcy jej zostali przez policję aresztowani. Są to 20-letni Stanisław Polak, zam. przy ulicy Małej 10 (Chojny), 20-letni Wacław Krawczyk Kopernika 21 i 20-letni Stefan Nowicki Kopernika 13 (Chojny). Zbrodniarze zostali osadzeni w areszcie przy komendzie policji m. Łodzi. (p)

## Teatr i sztuka.

### „SPISEK CAROWEJ”.

Zapowiedź premjery słownej sztuki rosyjskiej P. Szczegolewa i A. Tołstoja, granej ostatnio z olbrzymim powodzeniem w

# Olbrzymi pożar.

Fabryka Domanowicza spłonęła doszczętnie.

STRATY WYNOSZĄ 500.000 ZŁOTYCH.

Wczoraj rano zapaliła się fabryka Domanowicza przy ulicy 28 pułku Strzel. Kaniowskich 56. W chwili przybycia Straży Ogniowej sytuacja przedstawiała się już nie słychanie groźnie. Partei i pierwsze piętro dwupiętrowego gmachu fabrycznego stały już w płomieniach. Wobec tego, iż ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością zjechały na miejsce groźnego pożaru oddziały I, III, IV, V, VI, VIII i X. Pomimo dogodnego dojazdu i dostatecznej ilości wody praca strażaków była ogromnie utrudniona, ze względu na to, iż prowadzona była pod wiatr.

Pomimo rozpaczliwych wysiłków straży ogień przeżucił się na drugie piętro i poddasze, tak że nie było mowy o uratowaniu gmachu. Skazany został na zagładę i rzeczywiście w przeciągu 20 minut spłonął. W chwili wybuchu pożaru robotnicy II zmiany przybyli właśnie na godzinę 5 rano do pracy i zajęci byli zmienianiem odzieży. Gdy rozległ się krzyk, iż fabryka się pali wśród robotników powstała nieopisana panika. Niektórzy w jednej tylko chwili wyśkakiwali na podwórze, pozostawiając swą odzież na pastwę płomieni. Akcją ratowniczą straży kierował naczelnik Szwarchole.

Z trudem udawało się strażakom i policji przybyłej niezwłocznie na miejsce pożaru upokoić przerażonych robotników. Kobiety dostawały ataków histerycznego płaczu. O godzinie 7 min. 54 rano sytuacja została wreszcie opanowana i oddziały straży zaczęły odjeżdżać do koczarskich. Z gmachu fabrycznego pozostały jedynie zgliszcza i zczerniałe mury. Jak stwierdzono pożar wybuchł na parterze w oddziale szarpani, która zarówno jak i pierwsze piętro była dzierżawiona przez M. Rotkopa. W chwili włączania prądu do maszyny padł snop iskier na nagromadzony kurz wigonjowy. W pobliżu transmisji były fatalnym zbiegiem okoliczności nagromadzone, większe ilości olejów i smarów, które od gęsto padających iskier zaczęły się zapalać. Pas transmisyjny przeżucił ogień na pierwsze piętro, skąd następnie płomienie przerzuciły się na piętro drugie, gdzie mieściła się tkalnia Brondowskiego. Gwałtownemu rozszerzaniu się ognia sprzyjały jeszcze przeciągi, które powstały wskutek tego, że robotnicy, uciekając pozostawiali za sobą drzwi otwarte.

Straty spowodowane pożarem wynoszą z górną 500.000 zł. Fabryka była ubezpieczoną, w bardzo małej wysokości. (p)

# Kopalnie węgla pod Łodzią

SENSACYJNE ODKRYCIE PODCZAS ROBÓT ZIEMNYCH W REGNACH.

W dniu wczorajszym nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość, że w miejscowości Regny pod Kuluszkami gdzie prowadzone są roboty ziemne na głębokości 60 mtr, robotnicy natrafili na żyłę czarnego węgla kamiennego. Ustalono, że robotnicy ziemni do kopali się pokładu pięknego węgla kamiennego, grubości 8 metr. Zmobilizowano natychmiast większy zastęp robotników ziemnych i polecono im kopać dalej.

Podczas kopania stale natrafiali na pokłady węglowe. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że pokłady ciągną się na bardzo znacznej przestrzeni. Dalsze rozkopywania trwają. Na miejsce sprowadzeni zostaną specjaliści inżynierowie-górnicy dla wydania opinii, czy węgiel nadaje się do użytku.

Wrazie gdyby tak było istotnie w stosunkach przemysłowych Łodzi nastąpiłby całkowity przewrót. Wiadomość o wykryciu pokładów węglowych wywołała ogromną sensację wśród sfer przemysłowych, które z niebywałym napięciem oczekują wyników ekspertyzy.

(p)

## Strzeż się załaca na półmisku

W RESTAURACJACH NIE WOLNO PODAWAĆ ZWIERZINY.

Na zasadzie art. 53 nowej ustawy łowieckiej — od dnia 10 lutego r. obowiązuje bezwzględny zakaz podawania zwierziny, np. sarni i zajęcy w restauracjach.

W związku z tem Komisarjat Rządu

rozgłoszonym teatrze Piscatora w Berlinie — obudziła, jak tego należało się spodziewać, ogromne zainteresowanie i wśród naszych byłowalców teatralnych. Sztuka otrzymała bardzo oryginalną, całkowicie nową oprawę dekoracyjną (11 obrazów) pomysłu Konstantego Mackiewicza. Reżyserja Jana Boneckiego zastosuje do sztuki szereg zupełnie nowych, niestosowanych dotąd u nas efektów elektrotechnicznych. Pracownie krawieckie uszyły kilkadziesiąt bogatych, na autentycznych wzorach opartych kostjumów wojsko-

na m. Łódź wydał podwładnym organom polecenie, by sprawdzały w których restauracjach zakaz ten jest nieprzestrzegany. W razie przekroczenia tegoż, winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej. (abo)

wych i dworskich. Rzecz jak wiadomo rozgrywa się w Rosji w r. 1917—ym w przełomowej chwili upadku caratu. Całość oparta jest przez autorów na ściśle autentycznych dokumentach historycznych, w pierwszym rzędzie na zeznaniach słynnej Anny Wyubowej. Rolę tej ostatniej kreować będzie Irena Horecka, Carową — Janina Morska, Rasputina — K. Kijowski, Cara Mikołaja II — J. Bonecki, Ks. Jussupowa — Brodniewicz, Protopowa — Chodecki, Puryżkiewicz — Szubert.

Gangrena bolszewicka wśród młodzieży żeńskiej.

# Uczennice gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej

**oskarżone o szerzenie komunizmu.****Utworzyły szajkę komunistyczną p. n. „Koło Młodzieży”.****Zainteresowanie sfer uczniowskich i pedagogicznych.**

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Łodzi sensacyjny proces 6 uczennic gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej i pensji p. Sobolewskiej oskarżonych o utworzenie jacejki komunistycznej w zakładach naukowych do których uczeszczały. Proces wywołał w mieście niebywałe zainteresowanie, to też sala 56 Sądu Okręgowego już od wczesnego rana zaczęła wypełniać się tłumami publiczności, składającej się przeważnie ze znajomych i koleżanek oskarżonych, przedstawicieli sfer pedagogicznych. Wobec natłoku zaszła konieczność wzmocnienia posterunków policyjnych dla utrzymania porządku.

**WESOLY NASTRÓJ OSKARŻONYCH.**

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 12 w południe. Oskarżone sprowadzone pod silną eskortą zachowują się swobodnie i są w dobrych humorach. Witają się z koleżankami współoskarżonymi odpowiadającymi z wolnej stopy, że aż przewodniczący zwraca im uwagę na nieodpowiednie zachowanie się w sali sądowej. Przewodniczącym sądu jest sędzia Kozłowski asystują sędziowie Wilecki i Olbromski. Oskarża prokurator Herman. Bronią adwokaci Forelle, Ruff z Warszawy i Bityk.

Przed początkiem rozprawy obrona składa oświadczenie iż zrzeka się kilku świadków m. in. dyrektora gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej p. Z. Koszyka.

**AKT OSKARŻENIA.**

Po sprawdzeniu personalji oskarżonych przewodniczący przystępuje do odczytania aktu oskarżenia, który w streszczeniu podajemy:

W połowie roku 1927 kierownik V brygady urzędu śledczego w Łodzi otrzymał konfidencjonalne informacje o związaniu się przy Związku Młodzieży Komunistycznej w Łodzi specjalnie żeńskiego „Koła Młodzieży” rekrutującej się z uczennic wyższych klas gimnazjów miejscowych, specjalnie zaś gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej. W drodze dalszych wywiadów i obserwacji ustalono, że „Koło Młodzieży” o którym była mowa wyżej składa się z 6-ciu osób, a mianowicie 5 uczennic gimnazjum Elizy Orzeszkowej Chaj Zalman, Róży Rozenfarb, Haliny Dawidowicz, Czarnej — Celiney Birencwajg i Łaji Sznajderman oraz uczennicy gimn. Sobolewskiej — Konopczyńskiej, Rajzli Niechcickiej. Powyższe koło prowadziło akcję kolportażu w okresie przedwyborczym do rady miejskiej w Łodzi.

Gdy w pierwszych dniach października 1927 r. dokonano w Warszawie likwidacji tamtejszej tajnej organizacji komunistycznej p. n. „Związek Młodzieży Komunistycznej” i aresztowano wybitnego jej członka Uszera Wolfa Landaua, wśród znalezionej u niego korespondencji dotyczącej spraw organizacyjno partyjnych znaleziono kontakt z Kołem Młodzieży w Łodzi, a mianowicie niejaka „Hela” jak ustalono drogą wywiadów Chaj Zalman prosiła Landaua o nadsyłanie korespondencji partyjnych do Łodzi pod adresem Niechcickiej.

Dnia 13 października przystąpiono do likwidacji Koła Młodzieży Łódzkiego i zatrzymano wszystkich członków wymienionego wyżej Koła w osobach Zalmanówny, Rozenfarbówny, Dawidowiczówny Birenbaumówny Sznajdermanówny i Niechcickiej. Przeprowadzona w mieszkaniu wyżej wymienionych osób rewizja dała obfity materiał dowodowy w postaci odezów broszur i gazet komunistycznych.

**WSZYSTKIE SĄ NIEWINNE.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystępuje do badania oskarżonych. Chaj Zalman do winy się nie przyznaje, twierdzi że do żadnej partji nie należy i nie wchodziła w skład koła młodzieży szkolnej szkół średnich Z. M.K., na żadne zebrania polityczne przedwyborcze nie uczeszczała, w lokalu biura wyborczego bloku jedności robotniczej nie była, zaś pozostałe z oskarżonych zna jako koleżanki szkolne z gimnazjum, z Warszawy otrzymywała korespondencje od brata i to w charakterze rodzinnym, a Uszera Wolfa Landaua nie zna, oraz że przedmioty znalezione u niej podczas rewizji znalazła ona zawinięte w jednej paczce na ulicy a z zawartością paczki się nie zaznajamiała. Identycznie zeznaje druga z oskarżonych Róża Rozenfarb. Przedmioty znalezione u niej w mieszkaniu podczas rewizji dostała od osoby, której nazwiska nie ujawni.

Oskarżona Halina Dawidowiczówna nie przyznaje się do winy i wyjaśnia, że do żadnej partji politycznej, ani do Koła Młodzieży nie należała, Niechcickiej nie zna ona zupełnie, pozostałe zaś oskarżone zna jako swoje koleżanki szkolne. Przedmioty znalezione podczas rewizji w klatce schodowej są jej nieznane oraz że znaleziona w jej teczce kartka papieru t. zw. „szatniówka” niepisana jest jej ręką. Oskarżona Birenbaum Czarnej — Celiney również nie przyznaje się do winy. Tak samo zaprzecza przynależności do jakiejkolwiek partji komunistycznej oskarżona Łaja Sznajderman. Zalmanówna nigdy nie zwracała się do niej z prośbą o udzielenie adresu dla korespondencji partyjnej. Wreszcie ostatnia z oskarżonych Rajzla Niechcicka, uczennica 8 klasy gimnazjum p. Sobolewskiej tak samo jak jej poprzedniczki broni się.

**TOD OBSERWACJA POLICJI.**

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystępuje do badania świadków. Pierwszy zeznaje przodownik służby śledczej Andrzej Kamiński. Zgodnie z poleceniem swej władzy obserwował uczennice gimnazjum Elizy Orzeszkowej, które stosownie do udzielonych mu informacji należały do koła młodzieży przy Związku Młodzieży Komunistycznej. W toku przeprowadzonych obserwacji świadek ustalił że wszystkie oskarżone wychodząc ze szkoły nie udawały się wprost do domu, lecz zwykle spotykały się na ulicach na t. zw. podpunktach z różnymi osobnikami, których Kamiński dobrze znał jako czynnych komunistów. Następnie świadek stwierdził że w okresie przedwyborczym do rady miejskiej Zalman-

ówna, Rozenfarbówna i Birenbaumówna dawały się do lokalu Jedności Robotniczej, która to organizacja opanowana była przez komunistów. Świadek Adam Łabuzek przod. służby śledczej zeznaje, że w dniu 24 lipca 1927 r. w kinie Imperjal podczas wiecu w grupie znanych mu z widzenia członków Z. M. K. znajdowała się również Chaj Zalman w towarzystwie Łaji Sznajdermanówny, przyczem według poufnych informacji otrzymanych przez świadka oczekiwały one na transport literatury komunistycznej.

Sensację wywołują zeznania świadka Marciniaka Jana przod. policji Stefana Miklaszewskiego st. postr. służby śledczej i Mieczysława Kopcia przod. służby śledczej którzy przeprowadzali rewizję w mieszkaniach oskarżonych. Stefan Miklaszewski rewidował mieszkanie Róży Rozenfarb i podczas rewizji znalazł dwie paczki ukryte za piecem w sypialnym pokoju, których zawartość stanowiły odezwy, broszury i inne wydawnictwa ZMK, gazety partyjne „Wojna wojnie”, Nasza propaganda antymilitarystyczna wydawnictwa Z. M. K. a nadto cały szereg referatów komunistycznych pod tyt. „Platforma” tezy i referaty o zadaniach ZMK.

**KOMPROMITUJĄCE PACZKI.**

Świadek Jan Marciniak podczas rewizji w mieszkaniu Chaj Zalman w szufladzie szafy znalazł paczkę, którą siostra Zalmanówny starała się ukryć. Zawartość paczki stanowiły odezwy wydawnictwa ZMK, w Polsce gazety partyjne jak „Komórka”, „Czerwony sportowiec” Towarzysz oraz dwa egzemplarze statutu młodzieży socjalistycznej. Mieczysław Kopeć podczas rewizji w teczce szkolnej Dawidowiczówny ujawnił kartkę t. zw. „szatniówkę” na odwrocie której znajdowały się wyrazy „Praca w dzień w fabrykach, budowa pioniera, gazeciarz” nie wiążące się w logiczną całość nadto podczas rewizji w mieszkaniu Dawidowiczówny na korytarzu tuż obok drzwi wejściowych świadek Kopeć znalazł 12 egzemplarzy identycznej treści broszury „Pionier” wydawnictwa organizacji rewolucyjnej dziecięcej w Polsce oraz cały szereg odezów i broszur.

Wobec nieobecności świadka Juliana Gorgiela, który przeprowadzał rewizję w mieszkaniu Rajzli Niechcickiej przewodniczący odczytuje zeznania jego złożone u sędziego śledczego. Podczas rewizji Gorgiel znalazł w mieszkaniu Niechcickiej 2 szarfy klisz do szapirografu, z których jedna napisana była w żargonie, lecz treści jej z powodu zalania liter nie była czytelna, druga zaś zapisana tuszem w języku polskim, z której część udało się świadkowi Gorgielowi odczytać. Była to odezwa komunistycznej partji polskiej do robotników fabryki Krauzego. Po przesłuchaniu świadków zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznie domagając się surowego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych, których wina jest w dostatecznym stopniu udowodniona.

Z powodu spóźnionej pory sąd ogłosił wyrok dzisiaj o godz. 12 w południe. (p)





# FRANCISZKA z Zastoupilów WALTOWA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 20 lutego przeżywszy lat 52.

Wyrowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w środę dnia 22 lutego punktualnie o godz. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Zeromskiego Nr. 51 na Stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych i znajomych

## Stroskana rodzina.

Msza żałobna odprawiona zostanie dnia 9 marca w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej o godz. 8 i pół rano

W niedzielę dn. 19 lutego 1928 r. opatrzona św. Sakramentami rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach moja najuchańsza żona i nasza droga matka

s. i. p.

# z Warcholińskich Marja WOJCIECHOWSKA

przeżywszy lat 50

Wyrowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 176 na cmentarz na Zarzewie nastąpi w środę dn. 22 b. m. o godz. 2 p. p. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odprawione zostanie następnego dnia w czwartek o godz. 8.30 rano w kościele parafialnym św. Anny.

O czym zawiadamiają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pozostali

Mąż, córka, zięć i synowie,

### POZEGNALNY WYSTĘP MIECZYŚLAWA FRENKLA.

Dziś, po dwutygodniowym pobycie w naszym mieście, pożegna się z Łódzką publicznością mistrz-jubilat Mieczysław Frenkel w kapitalnej swojej kreacji Wistowskiego w „Grubych rybach”.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek, po raz ostatni subtelną, korcankową „Niewierna” z Mieczysławą Cwiklińską.

### TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem na zakończenie karnawału po raz 36-ty i ostatni święta operetka w 3-ech aktach „Krysia Leśniczanka” pozostała niewielka ilość biletów do nabycia w obu kasach teatru. W środę premiera melodramatu w 6-ciu obrazach, epizod wojny prusko-francuskiej p. t. „Wiarusy sztandarów Francji”.

### TEATR LITERACKO-ART. „GONG”.

Ostatni program tego miłego teatru uzyskał ogólne uznanie. Podczas premiery wszystkie numery przyjmowane były gorącymi oklaskami. Zwłaszcza podobały się pełne humoru parodie p. Haliny Rapackiej, występującej gościnnie oraz łódzkiego dziecka p. Ireny Larowskiej.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7 minut 45 i 10 wieczorem.

### DZISIEJSZY KONCERT WILLY BURMESTRA

Dziś we wtorek odbędzie się zapowiadany koncert światowej sławy skrzypka Willy Burmestra. Znany artysta przybył już do naszego miasta. Udział w koncercie bierze pianistka Meta Hagedorn. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

### PRAWO I SĄD.

## Spóźniona upadłość.

FIRMIE Z. CZEKAŃSKI I SKA KTÓRA ZNISZCZYŁA BRUK NA UL. NAWROT  
OGŁOSZONO UPADŁOŚĆ.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hertzberga w asystencji sędziów handlowych Sachsa i Szulca na posiedzeniu w dniu 20 lutego 1928 r. rozpatrywał prośbę adw. Cedrowskiego w pełnomocnictwie St. Młotkiewicza o uchylenie upadłości firmy Młotkiewicz. Firmie tej w dniu 7 br. została ogłoszona upadłość na skutek wniosku kupca Głowińskiego. Obecnie petent domaga się uchylenia upadłości motywując to tem, że firma Sz. Młotkiewicz nie jest zaliczona do handlowych, gdyż jest tylko zakładem krawieckim a więc rzemieślniczym. W replice syndyk masy upadłości zaznacza, że w chwili zaciągnięcia długu tj. w roku 1925 St. Młotkiewicz wraz z Kłimowskim prowadził interes handlowy i jako taki wciągnięty został do rejestru handlowego, wobec czego uchodząc za przedsiębiorcę handlowego. Sad po naradzie odrzucił prośbę

St. Młotkiewicza pozostawiając go w stanie upadłości

Na temże samemu posiedzeniu sąd handlowy w tym samym składzie rozpatrywał sprawę Z. Czekański i S-ka o ogłoszenie jej upadłości.

Firma ta opatentowała swój wyłazek „Celastalt”, którym swego czasu został wyłożony na ulicy Piotrkowskiej odcinek Przejazd Nawrot. Następnie skutkiem wadliwej mieszaniny przy zakładaniu celastaltu na ulicy Nawrot firma poniosła straty, które zmusiły ją do oddania się pod nadzór sądowy. Lecz i to nie zapobiegło upadłości gdyż obecne aktywa firmy wynoszą około 63000 z których jeszcze 52 pr. akcji posiada Bank Handlowy w Warszawie a passywa przekraczają sumę 190.000 zł. Sad uwzględniając prośbę petenta ogłosił upadłość firmie Z. Czekański i S-ka. (p)

### Czasopisma.

#### BLUSZCZ.

Nr. 8-ny „Bluszczy” przynosi na wstępie artykuł St. Podhorskiej Okołów pt. „Gorączka rekordu”, podkreślający zapoznawanie istotnych zasług pod nazwem manji rekordowości.

Dr. H. Naglerowa rozpatruje zagadnienie ewolucji rasy w artykule pt. „Zdrowa rasa ludzka a kwestja kobieca”, na margine-

sie dzieła Z. Golińskiej-Daszyńskiej pt. „Zagadnienia polityki populacyjnej”, Dział beletrystyczny przynosi między innymi dobrą nowelę M. H. Szpyrkówny z życia Polek emigrantek pt. „Przygody błękitnych możliwości”. Na wymienienie zasługują: Wiersze I. K. Illakowicz, „Impresje kościelne” Z. Knothe, bardzo dobrze postawiony dział „Z życia ekranu”, sprawozdania muzyczne i teatralne oraz cały szereg zawsze aktualnych artykułów działu praktycznego.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

## PIEKARNIE:

Lipiński, Drewnowska 54.  
Trebiński, Zakątna 35.  
Ewich, Konstantynowska 84.

## SKŁADY WĘGLA:

Różycki, Wrześniewska 3.

## SKLEPY WYROBÓW TYTUNIOWYCH:

Zółtaszek, Zgierska 124.

## OBIADY SMACZNE i TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Saczygielski, Bazarna 3.

## WARZYWA:

Stow. Ogrodniczo-Handlowe, Pańska 73.

## ZAKŁADY STOLARSKIE:

W. Kwiatkowski, Łagiewnicka 48

## RESTAURACJE:

Zalewski, Zgierska 39.

Biały Bar, Konstantynowska 5.

## CHEMICZNE PRALNIE i FARBARNIE:

Wójcik, Gdańska 5.

## ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne

Lewiński, Nawrot 38-a.

## ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Al. Klim, Brzezińska 114.

## SKLEP ZFGARMISTRZOWSKO-

## JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, telefon 50-17.

## HANDEL WIN i TOWARÓW KOLONJALNYCH:

K. Pawlicki, Górny Rynek 5-6 tel. 42-95.

## PIWIARNIE:

Kukulski, Rokicińska 8.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Pięta, Leszno 33.

## OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261.

## FRYZJERZY:

Cywiński, Zgierska 146.

## SKŁADY APTECZNE:

Radzikowski, Aleksandrowska 56.

## SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Holwek, Ogrodowa 36.

**KRUSZYŃSKI** Bronisław zagubił książeczkę wojskową wyd. w P.K.U. Piotrków.

828-3

**POTRZEBNY** stolarz do malowania Piotrkowska 183.

830-1

**BUDOWAĆ** kto chce tanio niech nabywa doskonały kamień budowlany kilkanaście razy tańszy od cegły z kamieniołomów Podębice u Grabiszewskiego. Dostawa może być na miejscu. Kamień i fotografie domów do obejrzenia Wrocławska 14 u Grabiszewskiego.

836-3

**POTRZEBNY** chłopiec do ślusarni pracowny i chętny. Narutowicza 22.

842-1

**6-CIU** terminatorów ślusarskich i tokarskich mogą się zgłosić w wytwórni maszyn, Mula 6.

4844-2

**PRZYJMIE** panów lub pana na mieszkanie pokój unakłowany. Andrzeja 60 m. 22.

832-2

**ZAGINAŁ** pies złoty, uszy stojące wabi się „Brylek”

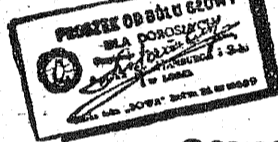
Odprowadzić za wynagrodzeniem.

Kuina 56 Bar-Piwny.

4840-3

## WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ!



ZNAKOMICIE „SOWA”

wyrobu laboratorium przy aptece  
S. Hamburga i S-ki w Łodzi  
Główna 50

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie

Lekcje francuskiego grupami  
oddzielnie. Konwersacja. Po-  
moc maturzystom. Kilińskiego  
83-3 764-4

### Sprzedaż.

Obuwie wykwinne na nadeh-  
dzący sezon w wielkim wybo-  
rze poleca firma B. Sumera i Syn  
ul. Nawrot Nr. 19 205-0

OM o 23 mieszkaniach do  
sprzedania wiadomość Wól-  
czańska 167 Ironi II p. m. 20  
770-4

Sklep frontowy nadający się na  
każdy interes lub mieszkanie  
odstąpię za wypożyczenie i pienię-  
dzy lub sprzedam wiadomość  
Ragowska 20 magazyn obuwia.  
768-3

PLIG ŁAD Y ogrodzony, zale-  
siony (3 morgi) niedale-  
ko Zakowic do sprzedania. Bli-  
szych wiadomości udziela woźny  
gimnazjum J. Aba Zielonaś.  
467-3

Pianina nowe używane najtaniej  
na raty sprzedaje Chodkowski  
Sienkiewicza 25 824-3

Asa ogniowatwa duża nadająca  
się do ksiąg buchalteryjnych  
jest do sprzedania Łódź Słowiań-  
ska 31. 792-5

### Posady i prace

Potrzebni ludzie do roznoszenia  
luster i obrazów Targowa 12  
744-3

Potrzebna służąca do wszystkie-  
go Przejazd 65 m. 31 782-3

Potrzebna zdolna cerowaczka na  
towary dziane Piotrkowska 105  
Czajkowska 780-3

### Zagabłone dokumenty

Zaginał weksel na zł. 200 wy-  
stawiony przez Józefa Bogadań-  
skiego: ze zaci Poliki na zlecenie  
Julji Mospinek ostrzeżenie przed  
nabywaniem takowego.  
800-3

### Biuro Handlowe Komisowo Pośrednicze

„FORTUNA”

Łódź, Karoia 18

Złatwia kupno i sprzedaż  
majątków ziemskich, do-  
mów, willi, fabryk, mły-  
nów, tartaków, placów,  
sklepów, lokata kapitałów  
i t. p. podania, przepisy-  
wania na maszynach, tłum-  
maczenia z języków obcych  
477-3



Na dogodnych warunkach  
łódzka metalowe, wózki spacero-  
we materace wyscielane, druciane  
oraz do meblowych łóżek „Patent”  
podług miary, umywalki i  
wyzymaczki najtaniej  
w FABRYCZNYM SKŁADZIE  
„Cobropol”  
Łódź, PIOTRKOWSKA 73  
w podwórzu

## Pisarza

gospodarczego  
POSZUKUJE

majątek sarnów

poczta Aleksandrów Łódzki  
nadsyłać oferty pisemnie

POTRZEBNY  
podręczny

tokarz i ślusarz

Szosa Pabjanicka 49  
u portjera.

NAJELEGANTSZE

Jumpry

Pulowery

po 35 zł. i 38 zł.  
nabyć można w f.

Adolf Siedlecki

Główna 49 rog Kilińskiego

## A. Sawarc

Skład węgla, drzewa i k  
kam, Kolejna 2a, tel. 10-14

dawajcie Masysk.

olea ze składu węgla tylko  
terozorządnych kopala  
che drzewo sosnowe i dębowe  
w szepach i rąpane oraz  
saks po cenach konkurencyj-  
nych z dostawą do domów  
własnymi kołm. Strzym kłm-  
tom uczleiam kredytu. Summa  
a i szyska usługa. 3.00

## Potrzebny uczeń

do tapicera

z ukończoną szkołą  
Nawrot 35



Na dogodnych warunkach

WÓZKI spacerowe

Łódzka metalowe materace wy-  
scielane dziecinne oraz do me-  
blowych łóżek „Patent” podług  
miary Umywalki i wyzymaczki  
najtaniej

## OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i natychmiast na najkorzystniejszych warunkach.

## Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

## CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz, druk kłóca podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego, ulica Zamkowa. Adres w poradniku 10 35-miesięcznie — 30—zł.